Gdański Ośrodek Promocji Zdrowia i Profilaktyki Uzależnień

ABC SUKCESÓW SZKOLNYCH

A jak ambicja – to naturalne, że chcesz, by twoje dziecko było we wszystkim najlepsze. Jednak rodzicielskie ambicje nie mogą nadmiernie obciążać malucha, zatem zanim zapiszesz go na dodatkowe zajęcia z rytmiki, naukę gry na instrumencie muzycznym, lekcję języka obcego —zastanów się, czy starczy mu czasu na odpoczynek i zabawę.

B jak bodziec - czasami jest niezbędny, by pobudzić dziecko do większego wysiłku i wytrwałości. Najlepiej, gdy ten impuls jest pozytywny - pochwała ze strony rodziców, duma, z jaką opowiadają znajomym o osiągnięciach pociechy, celująca ocena. Lepiej unikać negatywnych bodźców, takich jak pozbawienie jakiejś przyjemności za otrzymanie złej oceny, dziecko jest wówczas ukarane podwójnie.

C jak cierpliwość –umiejętność czekania na efekty swojej pracy i nie zrażanie się przejściowymi trudnościami to wielka zaleta, ale zdarza się, że nawet nam, dorosłym, czasami jej brakuje. Jeszcze mniej ma jej dziecko. Dla małych ludzi liczy się przeważnie tylko to, co będzie natychmiast lub za chwilę. Jeśli zatem świeżo upieczony uczeń pyta, kiedy będzie umiał czytać tak płynnie jak starsze rodzeństwo, nie mówmy: "Za kilka lat". Tak długiego czasu on nawet nie umie sobie wyobrazić. Lepiej zwrócić jego uwagę na to, że jeszcze niedawno nawet nie znał liter, a teraz już bez trudu odczytuje całe wyrazy.

D jak dokładność - bez niej może mieć problemy nawet najzdolniejszy uczeń. W początkowym okresie nauki rodzice powinni sprawdzać zeszyty dziecka i jeśli stwierdzą, że lekcje są odrobione niestarannie, skłonić je do ich poprawienia.

E jak elokwencja- nie wystarczy się czegoś nauczyć, trzeba jeszcze tę wiedzę sprzedać. Doskonale w tym pomaga umiejętność ładnego i precyzyjnego wypowiadania się. Z tego powodu z dzieckiem trzeba dużo rozmawiać, nawet gdy jest jeszcze bardzo małe, prosić je, by opowiadało, co widzi na obrazkach w książeczkach, co zdarzyło się na podwórku.

F jak frekwencja — by dziecko osiągnęło w szkole sukces, nie powinno opuszczać lekcji, np. z powodu wyjazdu z rodzicami. Jest to konieczne z różnych powodów. Po pierwsze — taki jest obowiązek ucznia. Po drugie — nawet geniusz, jeśli będzie chodził do szkoły ,, w kratkę", nauczy się mniej od kolegów. No i podczas lekcji, można się dowiedzieć znacznie więcej, niż z podręczników, a nauczyciel wytłumaczy to, co z początku może się wydawać niezrozumiałe.

G jak grzeczność — uprzejmości, szacunku do drugiej osoby wymagają zasady dobrego wychowania. Od siedmiolatka możemy oczekiwać, że wie, iż należy mówić „dzień dobry" i „dziękuję", że nie można przerywać, gdy inni mówią, że trzeba przeprosić, gdy się kogoś potrąci. My też mamy prawo oczekiwać, że nauczyciele będą właściwie traktować nasze dzieci: nie pokrzykiwać na nie i nie używać obraźliwych określeń.

H jak hałas — gdy dziecko się uczy, w domu powinno być cicho. Nie znaczy to, że wszyscy mają chodzić na paluszkach. Jednak nie należy pozwalać, by starsze rodzeństwo słuchało w tym czasie muzyki na cały regulator, a w pomieszczeniu, gdzie mały uczeń odrabia lekcje, grał telewizor, choćby nawet malec zapewniał, że to pomaga mu się skupić.

I jak inicjatywa — uczeń, który ją wykazuje, na ogół wybija się ponad innych, jest zauważany i doceniany. Jeśli twoja pociecha jest raczej nieśmiała, chwal za każdym razem, gdy opowie, że sama zgłosiła się do odpowiedzi.

J jak Język obcy — specjaliści radzą, by jego systematyczna naukę, zacząć dopiero wtedy, gdy dziecko umie już dobrze czytać i pisać w ojczystym języku. Wcześniej może się nauczyć pewnej liczby słów, np. nazw znanych przedmiotów. Jeśli zatem pragniemy siedmiolatka zapisać na dodatkowe lekcje, np. angielskiego czy niemieckiego, niech nauka przebiega właśnie w ten sposób.

K jak korepetycje — lepiej się na nie decydować bez ważnych powodów, jak np. długa przerwa w nauce, spowodowana chorobą. W innych przypadkach dziecko może nabrać przekonania, że bez takiej „podpórki" nigdy sobie nie poradzi.

L jak lekcja — siedmiolatek może mieć trudności ze skupieniem uwagi przez dłuższy czas. Dobry pedagog rozumie to i nie karci maluchów za każdy przejaw niesubordynacji. Nie mniej jednak należy dziecku tłumaczyć, że na lekcji trzeba uważać, a na rozmowy z kolegami, będzie czas na przerwie.

Ł jak ład — utrzymywanie w porządku szkolnych przyborów, odkładanie ich zawsze na właściwe miejsce — w tym rodzice nie powinni wyręczać dziecka. Należy mu tylko wydzielić stałe miejsce na książki, zeszyty, flamastry czy piórniki — tak samo jak przedtem na zabawki.

M jak metoda — najlepiej gdy dziecko znajdzie własną metodę uczenia się. Jeśli woli najpierw odrabiać prace pisemne, a potem uczyć się do odpowiedzi ustnych, niech tak robi. Warto jednak przez jakiś czas obserwować, czy sposób, jaki dziecko wybrało, rzeczywiście ułatwia mu naukę, o czym będą świadczyć osiągane przez nie wyniki. W przeciwnym wypadku trzeba podpowiedzieć mu inny rozkład zajęć.

N jak nauka — bez niej trudno liczyć na dobre wyniki. Nie wszystkie dzieci mają jednak takie same zdolności i zainteresowania. W nauce pomaga dobra pamięć, zatem warto ją trenować, zachęcać do uczenia się wierszyków, nowych słów, zapamiętywania cyfr, np. numerów telefonu, nazw ulic.

O jak odpoczynek - potrzebny jest tak samo jak jedzenie czy spanie. Kilkuletnie dziecko nie może uczyć się przez wiele godzin dziennie. Musi mieć czas, by pobawić się z kolegami, powinno spędzać aktywnie najlepiej w ruchu, sporo czasu na świeżym powietrzu. Zmęczenie powoduje, że nauka przychodzi mu ciężko, nie można się skupić, ma kłopoty z rozwiązywaniem najprostszego zadania.

P jak pieniądze - małemu uczniowi można już dać kilka złotych na lody czy najlepiej zdrową przekąskę. Jednak lepiej nie powierzać mu większych kwot, np. na opłacenie szkolnej wycieczki. Może je zgubić, wydać na słodycze lub stać się celem ataku starszych kolegów.

R jak rodzice - dziecko powinno wiedzieć, że zawsze może się do nich zwrócić o pomoc przy odrabianiu lekcji, o wytłumaczenie jakiegoś trudnego zagadnienia. Gdy skarży się, że jest traktowane

niesprawiedliwie, nie należy zwlekać z wizytą w szkole, by w rozmowie z nauczycielem wyjaśnić wszystkie wątpliwości.

S jak stopnie - w szkole właśnie one są wyznacznikiem sukcesu. Nie stanowią jednak wyłącznej miary inteligencji i wiedzy i nie ma powodu do rozpaczy, jeśli dziecko nie dostaje samych piątek i szóstek.

T jak trening - nie na próżno mówi się, że właśnie on czyni mistrza. Jeśli opanowanie jakiejś umiejętności – czytania, pisania - wydaje się wyjątkowo trudne, trzeba z dzieckiem ćwiczyć, ćwiczyć i jeszcze raz ćwiczyć.

U jak uczciwość — szczerość, prawdomówność, odwaga cywilna - te cechy zarówno u dorosłego, jak i u małego człowieka zasługują na aprobatę i szacunek. Dlatego jeśli dziecko nie przygotowało się do lekcji, niech nie kłamie i nie fantazjuje. Lepiej od razu się przyznać i poprosić nauczyciela o możliwość poprawienia oceny w innym terminie.

W jak wygląd - minęły już czasy, gdy wszyscy uczniowie musieli chodzić do szkoły w jednakowych mundurkach. Jednak nie znaczy to, że do szkoły można posyłać dziecko w dowolnym stroju. Gdy będzie odbiegało wyglądem od reszty kolegów, może czuć się nieswojo.

Z jak zainteresowania - mogą być pozornie nie związane z tym, czego uczą w szkole, np. układanie konstrukcji z klocków, tworzenie zwierzątek z ciastoliny . Warto jednak poświęcać im czas wolny od nauki, gdyż często przydają się również w szkole, bo np. rozwijają zdolności manualne. Należy natomiast wprowadzać zasady korzystania z urządzeń cyfrowych, ograniczać czas poświęcony na gry komputerowe itp. gdyż zmniejsza to koncentrację u dzieci, działa uzależniająco i blokuje zainteresowanie innymi, bardziej rozwijającymi zajęciami. Powoduje to też nadmierne zainteresowanie światem wirtualnym.

Opracowała: Anna Wincek